Informacje o książce
Autor: Chris Taylor
Tłumaczenie: Agnieszka Bukowczan-Rzeszut
Wydawca: Znak Horyzont
Rok wydania: 2015
Stron: 556
Wymiary: 22,5 x 15,8 x 2,8 cm
Oprawa: miękka
ISBN: 978-83-240-3424-6

Recenzja
Jedyni ludzie we wszechświecie, którzy nie widzieli „Gwiezdnych wojen”, to bohaterowie „Gwiezdnych wojen” – „How I Met Your Mother”.

Nieczęsto pamiętam w jakich okolicznościach po raz pierwszy widziałem film. Wyjątkiem od tej reguły jest IV część „Gwiezdnych wojen” – „Nowa nadzieja”. Miałem 6 lat, seans odbywał się na telewizorze z pochodzącego z osiedlowej wypożyczalni VHSu i kiedy podczas otwierającej film sceny ataku szturmowców na statek przewożący Leię pojawił się Darth Vader, ze strachu schowałem się za fotel. Ponownie obejrzałem całą serię dopiero kilka lat później, kiedy do kin weszła Edycja Specjalna. Dałem też wciągnąć się otoczce, która narosła wokół serii – miałem filmowe figurki i grałem w gry komputerowe oparte na wydarzeniach z filmowego świata. Z perspektywy czasu widzę, że choć „Gwiezdne wojny” nie są może filmową rewelacją, to stały się ważną częścią współczesnego świata. Wskazuje na to mnogość odniesień do nich w popkulturze, Internecie, a nawet w codziennych sytuacjach.

O tym w jaki sposób „Gwiezdne wojny” powstały i zajęły miejsce w popkulturowym panteonie opowiada książka Chrisa Taylora. Autor przybliża historię filmowego świata od pierwszych szkiców, aż po tegoroczną siódmą część sagi. Niestety, robi to w wersji odpowiedniej tylko dla naprawdę oddanych fanów, przytłaczając czytelnika mnogością szczegółów. Książka jest

napisana bardziej jako chaotyczny zbiór notatek niż uporządkowana całość. Część informacji jest niewątpliwie ciekawa, jak choćby nakreślenie historii inspiracji George’a Lucasa filmami superbohaterskimi z lat 40 i 50, większość niestety to szczegóły interesujące jedynie najbardziej oddanych fanów, takie jak choćby porównywanie kolejnych wersji scenariusza. Sprawiło to, że pomimo początkowego szczerego zainteresowania, sporą część książki byłem w stanie tylko przekartkować. Sama w sobie jest jednak dowodem, że „Gwiezdne wojny” są ważną częścią współczesnego świata i nawet z tego tylko powodu warto po nią sięgnąć.

Autor: *Maciek „Match” Lipka*

Opublikowano 13.12.2015 r.